



Polacy o hospicjach – wiedza, emocje, stereotypy. Część II

Piotr Kławiś, Fundacja Hospicyjna

Choroba, opieka i medycyna – to trzy najczęstsze skojarzenia Polaków ze słowem hospicjum. Latem tego roku Fundacja Hospicyjna wspólnie z firmą badawczą PBS DGA przeprowadziła badania Omnibus na 1072-osobowej grupie dorosłych Polaków reprezentatywnej dla społeczeństwa polskiego. Jednym z elementów tego badania było pytanie sprawdzające, z czym kojarzy się przeciętnemu Polakowi słowo „hospicjum”. Każdy z respondentów proszony był o wskazanie 5 krótkich skojarzeń z tym słowem.

Po zebraniu odpowiedzi zostały one pogrupowane na 14 kategorii: starość, choroba, śmierć, opieka i pomoc, smutek, cierpienie, dom opieki, działalność charytatywna, ciężar, dobro, medycyna, ostatnia droga, inne i nie wiem. Każda wypowiedź zakwalifikowana została tylko do jednej kategorii. Wyjątkiem były sporadyczne dłuższe wypowiedzi, wskazujące kilka skojarzeń (np. „opieka nad starszymi ludźmi”).

Najwięcej Polaków kojarzy hospicjum z „chorobą”, która pojawiła się aż w 72,4% wywiadów, a 29,5% respondentów wymieniła ją jako pierwsze skojarzenie. Do kategorii „choroba” zaliczono zarówno wypowiedzi wskazujące na chorego człowieka (chory, obłożnie chory, nieuleczalnie chory, człowiek bezsamoobsługowy), chorobę (rak, nowotwór, cukrzyca, zawał, nieuleczalna choroba), jak i stany organizmu związane z chorobą (niepełnośność, niepełnosprawność, stan terminalny, bladość, nieuleczalność).

Drugą pod względem liczby wskazań grupą skojarzeń były słowa i wyrażenia zakwalifikowane jako „opieka i pomoc”.

Wiąże je z terminem „hospicjum” ponad połowa Polaków. W przebadanej grupie wymieniło je 55,5% respondentów, a dla 17,6% były one pierwszym skojarzeniem. W kategorii tej znalazły się zarówno synonimy pomocy i opieki, jak i wyrażenia zakwalifikowane do niej w wyniku interpretacji badacza. Znalazły się więc w niej: opieka, pomoc, lepsza opieka niż w domu, opieka całodobowa, pomoc rodzinie, wsparcie, pomoc psychologiczna, pomoc psychologiczna rodzinie, pomoc społeczna, troska, bezinteresowna pomoc, zadowolenie z opieki, stała opieka, opieka paliatywna, wymagający opieki, potrzeba psychologa dla rodziny, psycholog, wsparcie duchowe, spokój, bezpieczeństwo, ulga w cierpieniu, pocieszenie, odpoczynek, odwiedzanie, posługa, doradztwo. Wart uwagi jest fakt, że część respondentów wskazuje rodzinę jako odbiorcę pomocy hospicyjnej (zwłaszcza w przypadku opieki psychologicznej). Wielu respondentów wskazywało też na duchowe i psychologiczne aspekty opieki i pomocy.

W kategorii tej nie uwzględniono jednak dwóch częstych skojarzeń: „dom opieki” i „wolontariat”. Choć oba te skojarzenia mogłyby znaleźć się w kategorii „opieka i pomoc”, to zostały one wyodrębnione do kategorii „dom” i „działalność charytatywna”. Do kategorii „opieka i pomoc” nie trafiły też wyrażenia o bardzo wyraźnym zabarwieniu pozytywnym i wskazujące bardziej na pozytywne uczucia i opinie na temat hospicjów niż na w miarę obiektywny opis ich działalności. Te wyraźnie pozytywne skojarzenia trafiły do kategorii „dobro”.

Trzecia grupa skojarzeń hospicyjnych związana jest z opieką medyczną – 40,6% badanych hospicjum kojarzyło się z takimi słowami i wyrażeniami, jak: szpital (wymieniony przez 159 osób), leczenie, walka z bólem, leki przeciwbólowe, lekarz, pielęgniarka, rehabilitacja, morfina, opieka medyczna, uzdrawianie, uzdrowisko,



ziola, aparatura, leczenie, igły, zastrzyki, apteka, pielęgnacja, pieluchy, hospitalizacja, wydział/oddział nieuleczalnie chorych, sala, sprzęt ortopedyczny. **Spora część wypowiedzi zakwalifikowanych do tej kategorii pokazuje, że hospicja są kojarzone z miejscami lub instytucjami, którymi nie są (szpital, uzdrowisko), i celami, które im nie przyświecają (rehabilitacja, uzdrawianie).**

Należy jednak przy tym pamiętać, że respondenci nie byli proszeni o podanie definicji hospicjum, a jedynie o skojarzenia z tym słowem, nie można więc powiedzieć, że każda osoba kojarząca hospicjum ze szpitalem lub uzdrowiskiem nie widzi różnicy między tymi dwiema instytucjami. Wiele decyzji podejmujemy jednak nie na podstawie swojej dogłębnej wiedzy, a na podstawie płytkich skojarzeń, stereotypów i emocji.

Stosunkowo często badani kojarzyli hospicjum z cierpieniem, które posiadało największą liczbę synonimów i wyrażań pokrewnych ze wszystkich kategorii. 36,5% respondentów słysząc o hospicjum, myśli o: cierpieniu, bólu, samotności, braku opieki, odosobnieniu, zamknięciu, izolacji, złej opiece, złości, niechęci do życia, apatii, przygnębieniu, przerażeniu, strachu, przymusowym pobycie, izolacie, niesprawiedliwości, męce, beznadziei, rozpacz, ciemności, głodzie, pustce, zimnie, nieszczęściu, tragedii, depresji, wszystkim, co najgorsze, o niczym miłym, krzyku, roślinach, skazaniu, dożywociu, załamaniu, beznadziei, odleżynach, oczekiwania-

niu na przyjęcie, biurokracji w przyjęciu pacjenta, nieszczęściu. Co jednak ciekawe, „cierpienie” jako pierwsze skojarzenie pojawiło się jedynie u 4,4% respondentów, co stawia je dopiero na 7 miejscu za innymi skojarzeniami, które nie są już tak bardzo jednoznacznie nacechowane negatywnymi emocjami.

Zaskakująco niewiele osób wśród swoich podstawowych skojarzeń hospicyjnych wymienia śmierć. W omawianym tu badaniu wymieniło ją zaledwie 31% osób (10,5% osób jako pierwsze skojarzenie). Do kategorii tej zaliczone zostały następujące słowa i wyrażenia: śmierć, umieranie, umieralnia, kaplica, prosekatorium, kostnica, koniec, agonia, skazani na śmierć, z umrzykami, takimi co czekają na pogrzeb, pogrzeb, usługi pogrzebowe, odejście, cmentarz, powolne umieranie, ludzie blisko śmierci, konanie, trupiarnia, dogorywanie. Słowem budzącym największe wątpliwości była umieralnia, która dla wielu osób mogła być wyrażeniem pejoratywnym, dla wielu innych mogła jednak być słowem czysto opisowym, pozbawionym elementu negatywnej oceny. Dlatego też słowo to nie zostało zakwalifikowane do kategorii „cierpienie” lub „ciężar”. Jednocześnie wyrażenia „godna śmierć” postanowiłem nie umieszczać w kategorii „śmierć”, lecz „dobro”, a to dlatego, że w moim odczuciu „godna śmierć” jest bardziej pozytywną opinią niż neutralnym opisem.

Badanie pokazało pewne różnice między kobiecym i męskim postrzeganiem hospicjów. Mężczyźni znacznie częściej niż kobiety kojarzyli hospicjum ze starością (24% mężczyzn, 15% kobiet) i medycyną (43% mężczyzn, 38% kobiet) lub nie mieli żadnych skojarzeń (8% mężczyzn, 5% kobiet). Natomiast panie znacznie częściej niż panowie łączą hospicjum z opieką (61% kobiet do 50% mężczyzn), cierpieniem (42% kobiet do 31% mężczyzn), dobrem (12% do 7%) i ciężarem (6% do 4%). W pewnym uproszczeniu można więc powiedzieć, że **mężczyźni nieco częściej postrzegali hospicja bez emocji, które – pozytywne i negatywne – częściej pojawiały się u myślących o hospicjum kobiet.** Powyższe różnice między odpowiedziami kobiet i mężczyzn nie są jednak na tyle duże, by poważnie zmienić hierarchię głównych skojarzeń, która dla obu płci jest bardzo podobna, z tą różnicą, że u kobiet trzecim najczęstszym skojarzeniem jest cierpienie, a u mężczyzn – medycyna.

Nieco bardziej wyraźne są natomiast różnice w postrzeganiu hospicjów wśród osób w różnym wieku. Przede wszystkim, **najmłodszy respondenci (18-24 lat) o wiele częściej niż ogół społeczeństwa kojarzyli hospicjum ze starością (26% młodych, 19% ogółu), cierpieniem (44% młodych, 36,5% ogółu), za to o wiele rzadziej hospicjum nasuwało im na myśl „ciężar” (0,4% młodych, 10% ogółu), „dobro” (6% młodych, 10% ogółu) i ostatnią drogę (3% młodych, 5% ogółu).**

Odwrotnie – osobom starszym częściej niż innym hospicjum nasuwało myśli o ciężarze (10% do 5%), ale też dobru (12% do 10%) i ostatniej drodze (8% do 5%), a rzadziej niż ludziom młodszym kojarzyło się z cierpieniem (27% do 36,5%), starością (15% do 19%), śmiercią (23% do 31%), medycyną (31,5% do 41%) i smutkiem (5% do 8%). Widać więc, że ludzie starsi w mniejszym stopniu niż reszta społeczeństwa mają niemiłe skojarzenia z hospicjami. Mimo różnic, we wszystkich grupach wiekowych najczęstszymi wskazaniami były jednak kolejno: choroba, opieka, medycyna i cierpienie.

Różne skojarzenia pojawiają się także u respondentów zamieszkujących różnej wielkości miejscowości. Im większa miejscowość, tym bardziej hospicjum jest kojarzone ze śmiercią (od 27% na wsi do 42% w dużym mieście), ciężarem (3,5% w małym mieście, 6% w dużym mieście), dobrem (od 7,6% na wsi do 12,3% w dużym mieście). Natomiast im mniejsza miejscowość, tym częściej hospicjum jest w niej kojarzone ze starością (14% w dużym mieście, 23% na wsi). Badanie wykazało również,

że w miastach poniżej 50 tys. mieszkańców hospicja są dwukrotnie częściej kojarzone z opieką medyczną (zwłaszcza ze szpitalem) niż na wsiach lub w większych miastach (61,5% w miasteczkach, 32-35% w innych miejscowościach). W przeciwieństwie do różnic między płciami i różnymi grupami wiekowymi, wśród respondentów zamieszkujących różnej wielkości miejscowości widać różnice w hierarchii głównych wskazań. W dużych miastach (powyżej 200 tys. mieszkańców) najczęstszymi skojarzeniami są: choroba, opieka, śmierć i cierpienie. W miastach nieco mniejszych choroba i opieka były wskazywane równie często (61,5% i 60,5%), a na kolejnych miejscach znalazły się cierpienie (40%) i medycyna (35%). Mieszkańcy miast małych (poniżej 50 tys. osób) hospicjum kojarzą z chorobą (76%), medycyną (61,5%) i opieką (56%), a dopiero później z cierpieniem (31%) i śmiercią (27,5%). Natomiast na wsi hospicja kojarzone są głównie z chorobą (78%), opieką (54%), cierpieniem (36%) i medycyną (35%).

Największe różnice występują natomiast w trzeciej zmiennej uwzględnionej w badaniu, jaką było wykształcenie respondentów. Starość, medycyna, ostatnia droga i ciężar były jedynymi kategoriami, w których skojarzenia osób z różnym wykształceniem były podobne (osoby z wykształceniem wyższym wskazywały je nieznacznie rzadziej od pozostałych badanych). Wszystkie pozostałe skojarzenia były wymieniane przez respondentów tym częściej, im wyższe było ich wykształcenie. Oczywiście w tym kontekście staje się fakt, że im niższe wykształcenie respondenta, tym częściej nie miał on żadnych skojarzeń ze słowem hospicjum (1% z wykształceniem wyższym, 15% z wykształceniem podstawowym). **W przeciwieństwie do osób z niższym wykształceniem, które hospicja kojarzą kolejno z chorobą, opieką, medycyną i cierpieniem, posiadacze wykształcenia wyższego hospicja łączą kolejno z chorobą, opieką, śmiercią i cierpieniem.**

Mimo że osoby z wykształceniem wyższym miały więcej skojarzeń z hospicjami (ankieter prosił o 5, a respondent wymieniał średnio 3 skojarzenia), rzadziej trafiały się w nich skojarzenia zakwalifikowane jako błędne, a więc takie, które myliły hospicjum ze szpitalem lub „domem starców” albo przypisywały mu zadanie uzdrawiania chorych. Do takich „błędnych skojarzeń” zaliczyłem: szpital, dom starców, sanatorium, rekonwalescencję, deskę ratunku, szpital na dożywocie, uleczalnię, dom pomocy społecznej, uzdrowienie, ratunek i hotel. Odpowiedzi takie trafiały się częściej mężczyznom (22,7%) niż kobietom (15,3%), częściej osobom mającym poniżej 40 lat (19,6%) niż osobom starszym (17%) a także częściej mieszkańcom małych miasteczek (23,9% przy 15,9% na wsi i 18,6% w większych miejscowościach). Ta ostatnia różnica wynika głównie z tego, że w małych miastach znacznie częściej niż w innych miejscowościach hospicja kojarzone były ze szpitalami, które w tym badaniu uznaliśmy zarówno za skojarzenie medyczne, jak i za skojarzenie błędne.

Aby dokonać podziału na kategorie, musiałem niejednokrotnie polegać na swoich poglądach i wartościach. Osoba o innej wrażliwości, wiedzy i poglądach mogłaby inaczej niż ja zakwalifikować takie skojarzenia, jak „litość” (dla mnie – „dobro”), „szpital” (dla mnie – „medycyna”, ale też „błędne skojarzenie”), „umieralnia” („śmierć”), „wykańczalnia” („ciężar”) lub „wolontariat” („działalność charytatywna”). Zapewne nie wszyscy zgodzą się z moją decyzją zakwalifikowania „choroby”, „śmierci” i „smutku” do kategorii neutralnych, a nie pejoratywnych, podobnie jak nie każdy zgodziłby się z tym, by „pomoc i opiekę” uznać za pozytywnie nacechowaną opinię, a nie za obiektywny opis. Zdaję sobie z tego sprawę, nie uważam tego jednak za błąd, który należałoby wyeliminować, takie elementy subiektywnego spojrzenia uważam bowiem za nieusuwalny element badań społecznych.